Nr. 133. Dnia 19 Czerwca 1871 r. Poniedziałek. Dnia 7 (19) Czerwca 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: S. Gerwazego i Protazego.
Jutro: S-go Sylwestra Papieża.
Środa: S-go Aloizego Gonzagi Wyznawcy.
Czwartek: S-go Paulina Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40. Zachód „ „ 8 „ 22.
Długość dnia godzin 16 minut 42. Przybyło „ „ 9 „ 4.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: S-go Agrypiny Panny Męczenic.
Sobota: *Narodzenie św. Jana.*
Niedziela: S-go Prospera Biskupa.
Poniedziałek: S-tych Jana i Pawła MM.

— Onegdaj, jako w drugim dniu 40-sto godzinnego nabożeństwa do czci N. Serca Jezusowego, odbywającego się w kościele Opieki S-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), summę celebrował JX. Cieślewski prefekt gimnazjum, nieszpory zaś JX. Jagodziński vicedyrektor tutejszego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Słowo Boże wygłosił przed summą JX. Michałowski wikarjusz parafji S-go Aleksandra, a na nieszporach JX. Seroczyński wikarjusz archikatedralny. Wczoraj również odbyła się w tymże kościele przy ogromnym natłoku pobożnych konkluzja wspomnionego nabożeństwa. Wotywę bractwa Serca Jezusowego odprawił JX. Cieślewski, Summę celebrował JX. Dietrich kanonik metropolitalny, a kazanie przed Summą i Nieszpory miał JX. Ruszkiewicz regens Seminarium; w czasie Nieszporów naukę duchowną wypowiedział JX. Karpiński wikarjusz parafji Przemienienia Pańskiego. Chór amatorów pod dyrekcją pana Szpinalskiego, wykonał podczas wotyw w oba dni i Summy w sobotę Mszę Krogulskiego, Pernsztejnera i Nideckiego, oraz między innemi dzieła religijne w tercecie i solowe: Rossiniego, Nowakowskiego i Kückena, a oddzielnie p. Szabliński odegrał na wiolonczelli adagio Mozarta i Religioso Chopina.— Wczoraj podczas Summy chór amatorów w zwiększonym komplecie pod przewodnictwem H. Jareckiego, wykonał Mszę in Es dur Moniuszki, na graduale tercet Curschmana: "Ti prego o madre pia," na offertorium Ave Maria Gounoda (solo sopran p. L. P.) i na Benedictus modlitwę Juljusza Stattlera (solo contralt, pani Leśkiewicz).— Jutro na Nieszporach rozpoczyna się w tymże kościele odpust z powodu uroczystości S-go Aloizego Gonzagi, przypadającej w przyszłą środę.

Wczoraj w kaplicy literackiej-przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym Sgo Jana, w czasie wotywy odśpiewaną została Msza Fr. Xaw. Szmidta Nr.6.

W kościele Św. Marcina, przy ulicy Piwnej w czasie Summy wykonaną została Msza J. Wł. Krogulskiego Nr. 2, na offertorjum modlitwa *do N. Marji Panny* Tejchmana (solo tenor).

— Prezes rady nadzorczej warszawskiego Konserwatorjum, jenerał-adjutant Krasnokutski, otrzymał od koniuszego Dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza list następującej osnowy:

„Jaśnie Wielmożny Panie!

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz polecił mi zawiadomić Jaśnie Wielmożnego Pana, że Jego Cesarska Wysokość, otrzymawszy zezwolenie Najjaśniejszego Pana, raczył przyjąć protektorat nad pozwolenie Mu przez warszawskie Konserwatorjum tytuł Protektora tej instytucji i dziękuje Konserwatorjum za tę propozycję.

Spełniając to polecenie Wielkiego Księcia, upraszam Jaśnie Wielmożnego Pana o przyjęcie zapewnienia zupełnego mego poważania.

(podpisano) W. *Bibikow*." (D. W.)

Feldmarszałek hr. *Barjatyński* wyjechał do Skierniewic.

— Q — Słońce jest wielkim agitatorem tłumów. Na komendę potężnych jego promieni, w najzimniejszych nawet sercach zapalają się jeszcze iskry pragnień nowych, pod ciepłem jego tchnieniem tęskni się do życia, ruchu, wrażeń i młodości.

Cały dzień wczorajszy był najwymowniejszem urzeczywistnieniem tej wszechmocy słońca. Od świtu aż do nocy ciemnej, mury Warszawy i rozpogodzony błękit nieba, przyglądały się gwarliwemu ruchowi życia, co wyrwawszy się z więzów codziennych, płynęło swobodnie i hucznie jak potok wezbrany.

Każdy pośród tego tłumu, pił pełną piersią z kielicha wrażeń,—szukając chwili szczęścia, tego kamienia filozoficznego ziemskiego bytu.

Kiedy na horyzoncie zapłonęła świetna illuminacja gwiazd, wszystkie przybytki letnich muz, starszych i młodszych, rozpoczęły pieśń na różne tony, jakby dla uwieńczenia całodziennego hymnu rozkoszy, płynącego z piersi ludzkich.

Dolina Szwajcarska zgromadziła przeszło 2,000 osób,—w Tiwoli zabrakło biletów, w Eldorado i Alhambrze i Grenadzie toż samo, ogródki rozkoszowały się całym swoim respektem świątecznym.

Żeby to lato....... zawsze trwało.

* * *

Chcąc pisać o zabawie kwiatowo-leteryjnej w Saskim ogrodzie, trzebaby się chyba trzymać dobrze już utartych formułek.

Bo dalibóg wszystkie te zabawy tak podobne są do siebie jak dwa palce u ręki.

Zawsze namioty suto przybrane, damy piękne postrojone i tłum spacerujących świątecznie wyekwipowany, furczące koła loteryjne przy których się ciśnie mnóstwo wielbicieli fortuny i niespodzianki wyprawiane przez los.

Też same przyczyny muszą z konieczności sprowadzać też same rezultaty. Najjaśniejszym z tych rezultatów jest spory dochód dla ubogich i wieczór spędzony wrzekomo na świeżem powietrzu... wyraźniej mówiąc w zaduchu jakiego podobnego rodzaju nagromadzenie tłumu z konieczności za sobą pociąga, i kurzu, który zawdzięczamy powłóczystym ogonom sukien damskim trzymającym się uparcie w modzie.

Ale pomijając już te drobne ujemne strony zabawy, winniśmy nadmienić, że powiodła się doskonale i osiągnęła cel swój w zupełności.

* * *

Cała Warszawa przyszła oglądać całą Warszawę w wielkiej alei Saskiego ogrodu i odeszła do domu bardzo zadowolona wydawszy trochę pieniędzy i naspacerowawszy się do syta.

Dalibóg żeby tego nieszczęśliwego Darvina, którego książki tyle w ostatnich czasach robią hałasu, można było zaprowadzić do Saskiego ogrodu podczas loterji fantowej, z pewnością powróciwszy do domu zaparłby się swojej teorji, podarłby swoje ostatnie dzieło i na jego miejsce napisałby co następuje:

„Na początku były dwie istoty krawiec i modniarka i od nich pochodzi rodzaj ludzki."

* * *

Amfiteatr Łazienkowski w którym wczoraj fancerze Europejscy exhibowali rozmaite *pas* swoje przed Chińczykami był wczoraj zupełnie prawie zapełniony.

W czasie ukończenia wyścigów konnych, namnożyło się tam widzów pragnących w wonnej atmosferze Łazienkowskiego parku zakończyć szereg świątecznych rozrywek.

— *d* — Wczoraj wśród najpiękniejszej pogody chociaż przy zbyt wielkim upale, odbyły się ostatnie tegoroczne wyścigi w obecności Namiestnika Królestwa hr. Berga.

Program był nader zajmujący, dlatego też liczba widzów była znaczna. Samych powozów wewnątrz hypodromu było blisko 200, pomiędzy temi kilka czworokonnych. Galerje były też prawie pełne a nie brakło i tłumów stojących na całej linji w około szranek.

Do gonitwy pierwszej dla koni zrodzonych w cesarstwie i królestwie o nagrodę rubli 500 ubiegało się 5 koni: klacz Miss Edda, p. Mysyrowicza; og. Mabille, hr. Alf. Potockiego; kl. Parolle d'honneur p. J. U. Niemcewicza; kl. Vendetta, p. L. Grabowskiego i kl. Lady Fachon p. M. Rajewskiego. Obieg wynosił wiorst 2 sążni 133. Konie ruszały kilkakrotnie z miejsca, ale nierówno, musiały zatem zatrzymywać się i wracać. Rzeczywiście, przestrzeganie jednoczesnego i równego ruszenia z miejsca wszystkich koni jest koniecznem, skoro przy dojściu do mety nawet wychylenie się naprzód łba, stanowi o zwycięztwie. Od chwili ruszenia przodowała kl. Parolle d'honneur, jeżdżona przez żokieja Hardy, tuż za nią szła Vendetta, a dalej reszta koni. Do mety przybiegła pierwsza kl. Parole d'honneur w minut 2 sekund 15, wyprzedzając Vendettę o długość pół konia. Vendetta otrzymała 150 rsr.

Druga gonitwa była może najciekawszą, obieg bowiem wynosił aż 5 wiorst. Nagroda rs. 1,000, drugiemu koniowi rsr. 200. Wszystkie cztery zapisane konie stanęły w szrankach, mianowicie: Cavalier, og. księcia R. E. Sanguszki, jeżdżony przez żokieja Grasenika; Foscari, og. p. L. Grabowskiego, żokiej Szumiło; Ligurian, og. p. J. Sone i kl. Viscontes, p. Rajewskiego. Na dany znak konie ruszyły, wstrzymano je wszakże, gdyż Foscari, będąc w tyle po za współzawodnikami, nie ruszył z miejsca. Po powtórnem puszczeniu koni, szły one w takim porządku: Cavalier, Foscari, Ligurian i Viscontes.

Przy drugim i trzecim przebiegu szranek porządek był ciągle ten sam, tylko Viscontes cokolwiek się oddaliła. W czwartym jednak obiegu, zaraz przy pierwszym narożniku, koń ten prześcignął Liguriana, który też odtąd coraz bardziej pozostawał w tyle.

Zwycięztwo ważyło się pomiędzy Cavalierem i Foscarim. Ten ostatni zbliżając się do czwartego narożnika, zaczął widocznie dościgać zmęczonego już Cavaliera. jakoż wkrótce prześcignął go o kilka koni i pierwszy przybiegł do mety w minut 6 sekund 40. Viscontes przez cały czas gonitwy szła w równej odległości od przodującego konia. Wytrwała ta, chociaż 4 letnia klacz, ma wielkie widoki powodzenia na przyszłych gonitwach. Ligurian został zdystansowany.

Obieżenie 5 wiorstowej przestrzeni, trwało tym razem o 7 sekund krócej niż w takimże wyścigu zeszłej niedzieli, w którym zwycięzcą był Cavalier, a drugim z kolei, wczorajszy zwycięzca Foscari.

Gonitwa trzecia wiorst 2, przeznaczona była dla krwi biegających na tegorocznych wyścigach z wyłączaniem tych, które zyskały pierwsze nagrody, lub też były zdystansowane.

Wjechało w szranki 3 tylko konie: Aldona p. Mysyrowicza, Pretty Boy og. p. J. Sone i Kozaczka kl. p. Rychłowskiego. Od ruszenia z miejsca wszystkie trzy konie biegły prawie razem. Do mety przyszła pierwsza Aldona w minut 2 sekund 38, zostawiając po za sobą Kozaczkę w odległości trzech koni.

W czwartej gonitwie z przeszkodami, stanęło 4 konie: og. Stateczny, ks. R. Sanguszki, jeżdżony przez p. Habermayera; kl. Odetta, p. Grabowskiego (żokiej Szumiło), wał. Menotti, bar. Offenberga, żokiej Fridrichs, og. Glaubicz, pułkownika Zankisowa i W. Grubijan, rotmistrza Baszniaka, jeżdżona przez właściciela. Nagroda rsr. 400, oraz puhary srebrne od Towarzystwa myśliwskiego dla pierwszych dwóch koni. Przeszkodami były rowy, oraz płoty stałe i ruchome. Dwa płoty stały przed galerjami w bliskości kilku koni jeden od drugiego.

Konie ruszyły z miejsca, szły dość wolno, miały bowiem do przesadzania gęsto urządzone przeszkody. Nie obyło się też bez przypadku. Przy przeskakiwaniu rowu, Glaubicz zrzucił jeźdźca, a Menotti wpadł w rów, ale bez szkody z niego się wydostał i poszedł dalej. Pułkownik Zankisow dosiadłszy na nowo konia puścił się za spółzawodnikami. Tym sposobem żaden koń nie wyszedł ze szranek.

Przodował Stateczny, za nim szła zaraz Odetta, dalej Menotti, a w dali za niemi Glaubicz i Grubijan. Od ostatniej przeszkody Odetta zaczęła prześcigać Statecznego i przybiegła pierwsza do mety w minut 1 sekund 5, zostawiając za sobą Statecznego w odległości dwóch koni. Grubijan został zdystansowany.

Po gonitwach tych wjechało w szranki 8 włościan bez kurtek, ale w czapkach i rączo ruszyli z miejsca. Od pierwszego narożnika, konie szły już rozsypane w przestrzeni przynajmniej ćwierć wiorsty. Pierwszy przybył do mety w minut 2 sekund 39, Franciszek Kołdunek drugim za nim w odległości 20 koni był Jakób Wąsowski, a trzecim Franciszek Sankowski, wszyscy trzej włościanie z Czerniakowa. Nagrody wynosiły rsr. 18, 8, i 5. Zebrano je drogą składki dobrowolnej na placu przy trybunie.

Wyścigi skończyły się o godz. w pół do 7-ej wieczorem.

— Q — Jarmark na wełnę trwa dalej, chociaż czterodniowy czas jego z dniem wczorajszym już upłynął. Przedłużenie było koniecznem, gdyż dotychczas prawie nie zawierano układów sprzedaży. O terminie zamknięcia jarmarku, deputacja jarmarczna zawiadomi dniem pierwej.

Kupcy nieokazują zupełnej niechęci kupna, ale ofiarują cenę tyle niższe od tych, jakie producenci spo-

dziewali się otrzymać, że porozumienie się obu stron jest dotychczas jeszcze niepodobnem.

Wielu dostawców wełny powiadało nam, że na miejscu u siebie mogli byli sprzedać produkt daleko drożej, niż tu na jarmarku, chociaż ponieśli przecież koszta transportu i inne.

Wieści o przybyciu kupców francuskich ustały. Powiadają, że kupcy ci pragnęli zyskać u tutejszych kapitalistów kredyt, ale go im odmówiono. Z tego zatem powodu z przyjazdem się wstrzymali.

Ceny, jakie ofiarowywano w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego są następne: za dobrą cienką wełnę od 100 do 110 tal.; za cienką, od 85 do 90 tal.; za średnio-cienką, od 82 do 90 tal.; za średnią, od 70 do 84 tal; za poślednią, od 66 do 70 tal.; za grubą owczarską, od 62 do 66 tal. za centnar.

Producenci trzymają się jeszcze, zdecydowani raczej oddać wszystką swą wełnę na skład Bankowi lub w komis tutejszym domom handlowym, aniżeli sprzedać po cenach zbyt niskich. Wielu z dostawców weszło już nawet w odpowiednie umowy.

Długo trwające przed jarmarkiem niepogody niedozwoliły zwieźć na czas wszystkiej wełny. Przez całą sobotę i dzień wczorajszy przywóz nie ustawał, a dziś jeszcze w południe widzieliśmy nowe partje przybywające na plac targowy.

W sobotę przeważono na wagach bankowych pudów 2993 fun. 24, na wagach miejskich pud. 1071 fun. 31, razem pud. 4065 funt. 15. W ciągu niedzieli przeważono na wagach bankowych pud. 3487 fun. 8, na miejskich pud. 2708 razem pud. 6195 funt. 8. Przywóz zatem z dwóch dni ubiegłych wynosi pud. 11260 fun. 23 co z poprzednio dowiezioną ilością p. 22,667 fun. 23 stanowi ogólną ilość wełny dostarczonej na tegoroczny jarmark pud. 33,928 fun. 6.

═ Nadzwyczajny upał panujący przez ostatnie dni, korzystnym był dla tych przedewszystkiem, w których rękach zostają środki chłodzące. Cukiernicy sprzedawali tysiące porcji lodów; sklepy, namioty i altany z wodą sodową były w oblężeniu i wydały kilkadziesiąt tysięcy kufelków. Wreszcie właściciele kąpieli wiślanych obchodzili pierwszy dzień szczęścia, kąpiących bowiem było tysiące.

═ Dnia 7 zeszłego miesiąca we wsi Malec, powiecie Opoczyńskim, zgorzała fabryka żelaza. Straty wynoszą około 4000 rubli.

═ Opowiadano nam ciekawy przykład zatwardziałości serca i chciwości. Przed niejakim czasem biedny jakiś żydek, sprzedający losy do tutejszej loterji klassycznej, zadłużył się na parę set rubli pewnemu kapitaliście. Nie mając z czego oddać pożyczonych pieniędzy, a widząc się zagrożony komornikiem i zupełną z tego powodu ruiną, dał wierzycielowi jako rodzaj zastawu a może jako część należnych pieniędzy, kilka losów loteryjnych.

Wypadek zrządził, że któryś właśnie z tych losów w obecnem ciągnieniu 5-tej klassy wygrał jedną z główniejszych summ. Zrozpaczony żydek, po otrzymaniu o tem wiadomości, pobiegł natychmiast do wierzyciela, prosząc go najpierwej o zwrot zastawionych losów, co pozwoliłoby nie tylko spłacić dług, ale zyskać spory majątek. Wierzyciel jednak odmówił. Później prosił biedny dłużnik już tylko o darowanie mu reszty długu. Lecz nic nie pomogło.

Chciwy i bez czucia wierzyciel wyrzucił nieszczęśliwego żydka za drzwi, zapowiadając przytem, że wkrótce zrobi zajęcie całej jego chudoby dla ściągnięcia reszty należnej summy.

Wiele tu zależy od sposobu w jaki ów wierzyciel dostał do rąk losy: czy jako część długu, czy też jako zastaw. Zapewne wszczęty zostanie z tego powodu proces i ten rzecz rozjaśni.

═ W tych dniach dozwolony został Bank dyskontowy warszawski. Założycielami jego są— z domów tutejszych: Józef, Mieczysław i Leon Epstejnowie, Aleksander Goldstand (firma Leon Goldstand), Ludwik Frühling (firma J. Flatow's Neffe et comp.), D. Rosenblum, H. Wawelberg, oraz Maurycy Mamroth (firma Louis Mamroth z Kalisza); z domów petersburskich: Elissejeff, A. E. Horwitz, A. M. Warschauer, Al. Beckers; z niemieckich: Fromberg (firma: Bank zjedn. Szląski) i Ignatz Leipziger w Wrocławiu. Kilka osób ma jeszcze przystąpić do Banku w charakterze założycieli.

═ W tych dniach opuścił prassę kolejny tom 4-ty „Bibljoteki Ordynacji Krasińskich.“ Ten obejmuje część trzecią i ostatnią „Akt podkanclerskich Franciszka Krasińskiego,“ umieszczono w nim 416 dokumentów od d. 1 maja 1571, do 22 maja 1573 r., a zarazem opatrzono go szczegółowym spisem abecadłowym do wszystkich trzech części. Niedługo ma się ukazać tom dodatkowy z uzupełnieniami tego zbioru, pomiędzy którem znajduje się wysokiej historycznej wartości dyarjusz poselstwa Franciszka Krasińskiego do cesarza Maksymiljana w r. 1566. Po wyjściu owego tomu, który łącznie z obecnem zbiorem rzuci niemałe światło na ostatnie lata panowania ostatniego z Jagiellonów, tudzież na osobistość samego podkanclerzego Krasińskiego, nie omieszkamy bliżej z temi pomnikami zaznajomić czytelników.

═ W piątek w tutejszej szkole felczerów cywilnych, w obec delegowanego professora Uniwersytetu Warszawskiego Dra Hirschfelda i nauczycieli tejże szkoły: D-row Wilczkowskiego i Nowakowskiego, oraz Dentysty Ziemiańskiego, odbył się egzamin uczniów eksternistów, na którym przyznano stopień— felczera starszego, pp.: Jabłońskiemu Walentemu, Jarosińskiemu Juljanowi, Klejmanowi vel Sterwnowi Abrahamowi, Tokarskiemu Janowi, Wiewiórskiemu Mateuszowi i Wiśniewskiemu Zygmuntowi; felczera młodszego: p. Palmowskiemu Antoniemu.

═ Wczoraj po południu przesuwające po niebie chmury i smugi zdawały się zapowiadać deszcz. Dziś barometr spadł coraz bardziej, wiatr jest zachodni, co chwila zatem można się spodziewać zmiany pogody. Dotychczas wszakże deszczu jeszcze niema.

═ Wczoraj o godzinie 9tej wieczorem, dorożka wracająca z alei, najechała i przewróciła człowieka niosącego wodę przy zbiegu ulic: Jerozolimskiej i Nowego Światu. Gdy obecni przy tym wypadku ludzie zbiegli się do dania nieszczęśliwemu pomocy, okazało się że człowiek ten był głuchoniemym.

— Dowiadujemy się, iż korzystając z ustalonej nateraz jak się zdaje, pogody, gmina ewangelicka Warszawska, zamierza w nadchodzącą sobotę, urządzić zabawę loteryjną w Ogrodzie Saskim, na korzyść ubogich pod jej opieką zostających.

═ W Nrze 129 „Kurjera Warszawskiego“ z d. 14go b. m., w wiadomości o nadeszłych do Warszawy partjach tryków i baranów, a mianowicie co do partji dostawionej przez Rucza, zaszła pomyłka, którą prostujemy w ten sposób, iż barany jego pochodzą z dominium Malino, gubernji warszawskiej, nie zaś z dóbr Boża-Wola, należących do innego właściciela.

═ Przy urządzaniu onegdajszej zabawy muzykalnej z loterją fantową w Ogrodzie Saskim zauważaliśmy pewną niestosowność którą tu notujemy. Jacyś ludzie żadną cechą nieopatrzeni (oprócz woźnych) i widocznie pisać nieumiejący, użytemi byli do sprawdzania czy publiczność, która zakupiła numerowane bilety do krzeseł siedzi na własnych miejscach i czyli ktoś z nieposiadających biletu nie zajmuje numerowanego miejsca. Sprawdzanie to odbywało się w sposób bardzo niewłaściwy, gdyż posługacz żądał od dam aby nie tylko okazywały bilety ale nawet podnosiły się ze swoich miejsc dla sprawdzenia tożsamości numeru. Byli tacy którzy oburzali się na to i nie chcieli spełnić tego żądania jako niewłaściwego. Wszakże przy zajmowaniu takich krzeseł numerowanych, powszechnie przyjęto ,iż publiczność sama się kontroluje, bo za okazaniem biletu, osoba zajmująca niewłaściwe miejsce ustępuje bezwłocznie, a że ktoś z ufatygowanych spacerem usiądzie na chwilę na luźnem miejscu to niepodobna surowej kontroli aż tak dalece posuwać, ażeby sama administracja zabawy nieposiadających biletów zmuszała do stania. Przecież zabawa ta ma cel wyłącznie dobroczynny a więc wcale w innych warunkach odbywa się aniżeli inne, w celach spekulacji urządzane.

Uważamy również za nieodpowiednie używanie woźnych różnych władz w mundurach do kontrolowania porządku. Służba użyta do tego winnaby mieć odpowiednie znaki jeżeli już koniecznie chodzi o to aby zmuszać do kupowania miejsc nie tylko przez usunięcie wszelkich środków siedzenia ale i tak ścisłą kontrolę. W ogóle jeżeli chciano ażeby miejsca numerowane były wszystkie sprzedane, było obniżyć ich cenę z 30 kop. na 15.

═ Z pomiędzy kosztowniejszych fantów wygranych na sobotniej loterji fantowej, dwa kandelabry dostały się posłańcowi publicznemu Nr 20. Zaraz w ogrodzie dawano mu gotówką 29 rubli, szczęśliwy jednak posiadacz nie chciał sprzedać daru fortuny.

═ Dla udających się na spacer do Skierniewic, nieobojętną zapewne będzie ta wiadomość, że wstęp do ogrodu tamecznego, dla wszystkich obecnie na całe lato jest wolnym.

═ Osób na sobotniej loterji fantowej było 15,128.

═ Pan Antoni Ziemięcki nadesłał do Redakcji „Kurjera“ obraz olejny wyobrażający Chrystusa w Ogrójcu, i mający się sprzedać na korzyść Towarzystwa Dobroczynności a mianowicie na zakład sierot chłopców.

— W piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze letnim 368; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 1150, w ogrodzie Tivoli 909; w ogrodzie Eldorado 1280; w ogrodzie Alkazarze 372; w ogrodzie Alhambra 392.

— W cyrkule Pragskim, Piotr Skłodowski, starzec 70-letni, przechodząc przez targ koński, około ogiera, uderzony został zadniemi kopytami w bok lewy, w skutku czego uległ złamaniu jednego żebra. Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W tymże cyrkule, Wawrzyniec Warda, włościanin wsi Renczał, będąc w stanie pijanym, najechał jednokonnym próżnym wozem, na Marjannę Dąbrowską straganiarkę, w skutek czego ta ostatnia, uległa stłuczeniu ręki lewej i nogi, bez uszkodzenia kości. Dąbrowska leczy się w domu, a włościanin przyaresztowany dla ukarania podług prawa.

— W piątek przyjechało do Warszawy osób 201, wyjechało zaś 198. (Gaz. Polic.)

═ W nadchodzącą niedzielę jeśli pogoda posłuży, odbędą się na polach Mokotowskich ciekawego rodzaju wyścigi: człowieka z końmi. P. Chrzanowski szybkobiegacz, znany z wystąpienia swego zeszłorocznego na placu Ujazdowskim staje do zakładu z kilku właścicielami koni, bez żadnych ograniczeń biegu kłusem lub galopem. Obieg wynosić będzie 14 wiorst czyli dwie mile. Szranki wyścigowe trzeba będzie zatem obiedz do koła 9 razy. Widowisko to ściągnie zapewne licznych widzów.

═ Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5-tej klassy 116 tej loterji, znaczniejsze wygrane padły a mianowicie: główna wygrana rsr. *75,000* na Nr. 10,410, u kollektora Kiwy Elechnowicz w Przedborzu; po rsr. 1000 na NNra: 9,695 u koll. D. Halpern w Warszawie, 18,323 u głównego koll. Nelkena w Warszawie, 22,029 u koll. Mamelok w Działoszycach; — po rsr. 500 na NNra: 3,938, 7,886, 9,071, 10,740, 18,015 i 20,696;—po rsr. 200 na NNra: 3,416, 8,093, 12,425, 15,883, 16,910 i 20,270.

— Panowie J. G. i H. N. otrzymawszy od pana J. B. rsr. 75 i od pana S. B. rsr. 50 na cele dobroczynne, składają powyższe kwoty do dyspozycji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. S. kop: 30 dla biednych do uznania Redakcji.

— Kiążka do Nabożeństwa w języku hebrajskim, znaleziona na ulicy Wierzbowej, oraz książka naukowa w języku niemieckim, obie znalezione w dniu 17 b. m., za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

┼ Za spokój duszy ś. p. Stanisława Wysockiego byłego obrońcy przy senacie, odbędą się egzekwie w kościele Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 20 b. m. i r., t. j. we wtorek o godzinie 11 z rana, na które pozostała wdowa wraz z synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4850—

┼ W dniu 20 b. m., to jest we wtorek, o godz. 11tej z rana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Filipa **Gärtnera**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4889—

┼ W dniu 20 czerwca r. b. to jest we wtorek o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściem odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za duszę w Bogu spoczywającego Anastazego Dunin **Bartodziejskiego**, b. Obywatela z gubernji Radomskiej, jak również za duszę wszystkich członków tejże rodziny, na które po nim pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.— E. z P. Dunin *Bartodziejska.* —4865—

┼ Ś. p. Rozalja z Basiewiczów **Michałowska**, wdowa po majstrze ślusarskim, przeżywszy lat 70, w dniu 18 b. m. życie zakończyła. Pozostały syn i synowa, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m., t. j. we wtorek o godzinie 6 po południu, z kościoła Ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, w dniu następującym, t. j. we środę, o godzinie 9 z rana w tymże kościele odbyć się mające. —4887—

┼ W mieście Płocku, w dniu 13 b. m. zeszła z tego świata Julja **Węglowska**, panna, w wieku lat 22. Spokój jej duszy.- B. W. —4878—

— (*Art. nad.*) W zeszło-sobotnim numerze Kurjera, w nekrologu ś. p. Honoraty z Budziszewskich **Noskowskiej**, zaszła w 8mym wierszu pomyłka drukarska przez opuszczenie wyrazu *umysłu* po wyrazie *wzniosłego*, przez co zmienioną została myśl, z ujmą dla pamięci nieboszczki, w której czciliśmy także umysł niepospolity.— Dalecy od pochlebstwa, chcieliśmy tylko oddać należny chołd prawdzie; dla tego też, wszelkiego niedomówienia prawdy przenieść na sobie nie możemy.— *J.* —4885—

∞ Onegdaj, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w kościele ewangelicko-augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, Wielebny X. Pastor Manitius, pobłogosławił związki małżeńskie, zawarte między p. Samuelem-Teodorem **Felsenstejn**, Inżynierem-Mechanikiem, a panną Marją **Atll**, i p. Józefem **Blumenberg**, Fabrykantem i Obywatelem, a panną Aleksandrą **Brandstaedter**, córką Fabrykanta wyrobów rymarskich, Fryderyka-Konrada i zmarłej jego małżonki Ludwiki z Mejlertów.

— „Nowosti“ przytaczają z niemieckiej illustrowanej gazety, że niejaka pani Regina Dalcin, będąca w szpitalu m. Trjestu wytrzymała 140 operacji, z któ-

rych 13 w okolicach kości pacierzowej. Rada miejska wyraziwszy podziękowanie zręcznemu operatorowi, ofiarowała mu 100 napoleondorów, a mieszkańcy ci nadesłali mnóstwo podarunków.

— „Birż Wied.“ ogłaszają zawiadomienie komitetu do urządzenia politechnicznej wystawy w Moskwie w r. 1872. Z powodu przypadającego w roku 1872 dwochsetnego jubileuszu Piotra W., komitet postanowił urządzić specjalny oddział, w którym pomieszczone będą wyroby pierwszych russkich fabryk i zakładów, założonych za Piotra W., dzieła sztuki dokonane w czasie panowania tegoż monarchy, modele i rysunki machin, używanych w zakładach przemysłowych, rysunki i modele domów zbudowanych, oraz książki wówczas wydane.

— „Gołos“ dowiaduje się, że moskiewsko-Kurska droga żelazna ma być sprzedaną kapitalistom moskiewskim za 57 milionów rs.

— „Mosk. Wied.“ donoszą, iż wedle projektu nowej ustawy Warszawsko-Wiedeńskiej kolei żelaznej, kapitał zakładowy ma być podniesionym do 12,500,000 rubli sr.

✂ *Wrocław*, 16go w południe. — (Wolffs Tel Bureau). Przywóz znaczny. Zalety wełny szczególniej głęboko pomorskiej po większej części niedostateczne. Interesa wlokły się tylko. Największe pomorskie wełny płacono około cen zeszłorocznych. Do dziś do godziny 11 m. 45 przed południem, połowa przywozu sprzedana. (Nie pierwsza to już depesza B. Wolffa o wełnie tendencyjnie niepomyślna dla producentów. *Przyp Red.*)

✂ Dnia 16go, odbyło się uroczyste poświęcenie nowej drogi żelaznej w państwie norwegsko-szwedzkiem, łączącej obie stolice Christjanję i Sztockolm. Linja ta ma około 60 mil długości; początkowo przejazd trwać będzie 15 i pół godzin.

Przegląd Polityczny.

Podaliśmy w piątkowym numerze wyjątek z listu Aleksandra Dumasa syna, a zaczerpnęliśmy ten pouczający dokument z korrespondencji „Nord. Allg. Ztng.“, dziś porównywając go z nadeszłym świeżo listem *in extenso*, spostrzegamy tendencyjne skrócenia nadające odezwaniu się słynnego pisarza tem jakiejś rozpaczliwej beznadziejności, który ton przykrzejsze sprawia wrażenie, że go zaostrza żółciowa, czasem zjadliwa ironja. Ramy naszego pisma nie pozwalają nam zamieścić całego listu zajmującego półczwartej szpalty w „Indep. belge“ ale podajemy postulata Dumasa wskazujące Francji drogę odrodzenia. Oto ustęp kończący list prawdziwie swój kraj miłującego francuza.

„Nie chodzi więc o dyskusję, o gderanie, o filozofowanie, analizowanie, o spuszczanie się na innych i wyczekiwanie człowieka—anioła; próba jest stanowcza, bo wszyscy mniej więcej do głębi jesteśmy dotknięci; idzie zatem o pozbycie się naszych przyzwyczajeń naszych obyczajów, naszych łatwości, naszych wczorajszych konwencjonalności, o cofnięcie się do pierwotnych źródeł prawdziwego człowieczeństwa i o postawienie po prostu następujących pytań:

Czy trzeba aby istniał Bog, moralność, społeczność, rodzina, solidarność ludzka? Czy mężczyzna ma pracować, wiedzieć, postępować? Czy kobieta ma być szanowaną, sprzymierzoną i przypuszczoną do assocjacji? Czy prawda jest celem, sprawiedliwość środkiem?

Tak, tak, tysiąc razy tak!

Czy państwa, społeczeństwa, rządy, rodziny, indywidua, chcąc mieć jakąś ważność, trwałość i płodność, mogą się obyć bez tych żywiołów?

Nie, tysiąc razy nie!

A zatem trzeba żeby tak było i żeby ci, którzy tego nie zechcą, zginęli wszyscy, choćby byli naszemi braćmi, naszemi synami!

Niech każdy z nas, lub też żeby nic nie przesadzić, niech jeden na dwóch, na trzech nawet silniej, chce ażeby tak było, a za dziesięć lat, zapłacicie wasze miljardy, odbierzecie Alzację i Lotaryngję i będziecie pierwszym narodem na świecie. Jestto dziesięcioletni *consensus*, którego od was żądam aby tylko zacząć; potem rzeczy pójdą same z siebie. Przez dziesięć lat, trzeba ażeby Francja zestrzeliła w jednym wysiłku całą swą wolę, całą energję i żyła tylko myślą jedyną, bezustanną, maniacką: zapłacenia tego co winna i odebrania tego co jej zabrano,—uiszczenia się na zewnątrz, odrodzenia się wewnątrz.

Jak uczciwy handlujący pociągnięty do bankructwa przez niedbalstwo i złą wiarę wspólnika, trzeba żeby Francja żyła w prywacjach, żeby czuwała po nocach żeby się nie śmiała, żeby nie tańczyła, żeby się skupiła w skromności i cierpliwości; trzeba żeby ojciec pracował, żeby matka pracowała, żeby dzieci pracowały, póki się nie odzyska honor domu. Trzeba ażeby, kiedy kto usłyszy ciągły i regularny odgłos tej powszechnej pracy i zapyta: „co to za odgłos?“ każdy mógł mu odpowiedzieć: „To Francja wyswobadza się i przekształca.“

Miejcie przez dziesięć lat tę odwagę a wieczność do was należy.

To zatrudne! to za długie?

Nie czujecie potrzebnej woli. A więc ja was uprzedzam. że to potop, a nam co się znajdujemy w arce, pozostaje tylko patrzeć na to jak płyniecie... i umrzecie.“

Posiedzenie sejmu **niemieckiego** zostały już zamknięte mową tronową cesarza Wilhelma. Parlament i rząd rozłączają się w lepszych stosunkach aniżeliby to wnosić można z różnych starć, którémi odznaczyły się końcowe sesje. Prawda że z obu stron poczyniono ważne ustępstwa, w celu osiągnięcia zgody. W sprawie uposażeń, ustępstwa pochodziły szczególniej od sejmu, który wyrzekł się pretensji imiennego wskazywania osób mających otrzymać dotacje. Rząd za to ustąpił w kwestji subsydjów dla rezerwistów i landweru. Zakończenie mowy cesarskiej zasługuje na uwagę, jako zawierające wyrażenie nadziei trwałego pokoju.

W **austrjackiej** Izbie deputowanych, rozprawy nad budżetem, kończą się przyjęciem przedstawianych przez rząd projektów. Delegacja rady państwa zdaje się znów chwytać swej dawnej parlamentarnej taktyki, wyrażając swoje niezadowolenie z rządowych postanowień, z powodu etatu wojskowego. Tak przynajmniej wnosić należy z wiadomości telegraficznej opiewającej, że komissja budżetowa postanowiła nie prędzej przystąpić do rozpraw nad budżetem wojny, póki minister finansów nie złoży żądanych objaśnień co do stanu finansowego na rok przyszły.

Dzienniki austrjackie rozwodzą się nad możliwością bliskiej wojny między Francją i Włochami o przywrócenie władzy świeckiej papieża. Wszystko to naturalnie oparte jest na fantazji, a petycja kilku prałatów francuzkich przesłana Izbie wersalskiej, nie zmieni zapewne romansu na rzeczywistość.

Zdanie wypowiedziane publicznie przez jenerała francuzkiego, że armja francuzka uległa włoskiemu zepsuciu, wywołała naturalnie w prasie **włoskiej** namiętną krytykę, a nawet, jak donosi telegram z Florencji, dała powód jenerałowi Lamarmora, do wyrażenia w Izbie deputowanych, przy rozprawach nad reorganizacją wojskową, niezadowolenia z podobnego poglądu i do przypomnienia, że armja włoska zna tylko swoją przysięgę i nie bawi się w pronuncjamenta. Jenerał Lamarmora starał się dowieść w swej mowie, że Włochy powinny być w możności postawienia miljona żołnierzy, i że ten rezultat można będzie osiągnąć przy systemacie zastępstwa.

Uroczystość jubileuszu papiezkiego, odbyta w dniu 16 m b. m., dała sposobność większej części dworów europejskich do wyrażenia współczucia dla osoby Ojca świętego; nawet specjalny poseł rządu włoskiego, jenerał Bertole Viale, przyjmowany był w Watykanie przez kardynała Antonellego. Według wiadomości dotychczas nadeszłych, rozruchy spodziewane powszechnie na dzień obchodu, zupełnie nie miały miejsca.

W dziennikach madryckich podniesiono znów kwestję zjednoczenia **hiszpańskich** Burbonów. „Imparcial“ utrzymuje, że fakt ten dokonał się już na następującej podstawie: „Rejencja księcia Montpensier podczas małoletności infanta Don Alfonsa i konstytucja z 1845 r. zreformowana w duchu liberalnym.“

Telegram z Bukaresztu donosi, że Izba **rumuńska** w adresie wypracowanym w odpowiedzi na mowę tronową księcia Karola, szczególny nacisk położyła na przywrócenie dawnych serdecznych stosunków do Porty, co w każdym razie jest oznaką, że w Konstantynopolu panuje zaufanie w trwałość obecnego położenia Rumunji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 16-go wieczorem. — Zgr. Nar. Pod obrady przychodzi wniosek o wyznaczenie komissji, mającej przejrzeć dekreta rządu narodowego. Arago oświadcza, że wraz z kolegami swemi pragnął, aby Zgromadzenie bezzwłocznie zajęło się tym wnioskiem. Przekonany on jest, że z tej próby wyjdzie on z honorem wszystkich ludzi uczciwych i protestuje przeciwko ciągłym napaściom na członków obrony narodowej.

Simon przemawia w podobnym duchu i żąda, aby śledztwo wyprowadzone było z jak największym pośpiechem i dokładnością. W ten sposób załatwiono kwestje poślednie i przyjęto projekt wyznaczenia komissji, któraby przejrzała dekreta rządu narodowego.

Następują rozprawy nad wnioskiem o zarządzenie śledztwa w przedmiocie powstania paryzkiego. Haentjens (wsteczny) napada żywo na lewicę i oskarża ją o zwalczanie wszystkich rządów monarchicznych i podsycanie w ten sposób ducha rewolucji.

Delpit zwraca uwagę na niebezpieczeństwa stowarzyszenia międzynarodowego i odczytuje manifest tego stowarzyszenia pomieszczony w dzisiejszych dziennikach paryzkich. Tolain obiecuje w komissji śledczej na podstawie dokumentów nakreślić prawdziwą historję stowarzyszenia międzynarodowego.

Podnosi on okoliczność, że wszyscy ci co mówili dotychczas w Zgromadzeniu narodowem o stowarzyszeniu „Internationale“ systematycznie milczeli o tem że założyciele i francuzcy deputowani stowarzyszenia występowali ciągle, mianowicie na kongresach w obronie własności indywidualnej.

Rząd cesarski pod tym tylko warunkiem wpuścił do Francji memorjał stowarzyszenia drukowany w Bruksélli, że do memorjału wprowadzony będzie frazes wychwalający cesarza.

Mówca gani ostro dwuznaczną politykę Napoleona, który wzajemnie podburzał przeciwko sobie pracujących i dających pracę. Na pytanie co myśli o manifeście stowarzyszenia „Internationale“ odpowiada Tolain odtrącając od siebie wszelką solidarność z mordercami i podpalaczami. Wniosek o wyznaczenie komissji przyjęto.

Paryż 15-go· „Patrie“ stwierdza fakt, że wszystkie mocarstwa europejskie nadesłały deputacje wojskowe na przegląd niedzielny z wyjątkiem Turcji, Niemiec i Skandynawji. Jenerał Fabrice na ostatniem przyjęciu u Thiersa wyrażał zadowolenie kanclerza państwa ze stłumienie powstania paryzkiego. Jeżeli Francja nadal dawać będzie takie dowody powrotu do porządku w takim razie rząd niemiecki zdecyduje się zmniejszyć armję okupacyjną.

Paryż 17-go godz. 12 m. 40 w południe.—Renta 3% 52,70 (spada), Włoska 57,60, koleje państwa 878,85.

Wersal 15-go.—Trochu przy sprawdzaniu protokułu wczorajszego posiedzenia, oświadcza że indywidua które on uwięzić kazał jako ajektów pruskich, później powyrastają na wodzów powstania Tak naprzykład było z Dąbrowskim. Codaje Trochu, że powstanie uważa za dalszy ciąg wojny z cudzoziemcami, tylko w odmiennej postaci Trochu wypowiada podziwienie swoje z tego powodu, że gdy p. Bismack mówił o komunie nie czynił tego ze wstrętem przez cały świat odczuwanym, co więcej znalazł nawet drobne ziarno zdrowego rozsądku. (Wiadomości dalsze o Zgrom. Nar. pomieszczono w naszym telagramie sobotnim podane tam nazwisko dep. Beza czytać należy: „Baze“.

Paryż 16-go. — Korpus generała Douai odszedł do Lyonu. Podobno ma on zająć się rozzbrajaniem gwardji narodowej w dolinie Rodanu od Lyonu do Marsylji. Clinchant jest jeszcze w Wersalu. Ladmirault z pierwszym korpusem pozostanie w Paryżu. Ośmnaście dzienników ukonstytuowało się jako zgromadzenie wyborcze. Dzienniki republikańskie nie należą do związku. Związek ułoży jedną tylko listę kandydatów. Wszystkie nominacje wojskowe Gambety zostaną skrupulatnie przejrzane.

Paryż 15-go.—„Ag Havas“ donosi że projektowana pożyczka francuzka zaciągnięta nie w pierwiastkowej wysokości 2½ lecz tylko miljardy. Będzie 5% i umarzaną bez losowania.

Wersal 15 go. — Nic niewiadomo o dalszych zmianach w gabinecie; pogłoski w tym przedmiocie pozbawione są poważnej podstawy. Nic jeszcze nie rozstrzygnięto względem stanu oblężenia w Paryżu. Dzienniki donoszą o aresztowaniu La Ceoilii w departamencie Calvados.

Berlin 16go.—Wejście wojsk (30,000) odbyło się dziś przy najpiękniejszej pogodzie Cesarz, następczyni tronu z zapałem witani szczególniej przez wojsko. U bramy brandeburskiej panna Blaeser imieniem 74 dziewic *Ehren-Jungfrauen* przy poetycznej elukubracji Scheerenberga wręczyła cesarzowi wieniec wawrzynowy. Monarcha przyjął i podziękował. Następca tronu Fryderyk-Karol, następca Saski i wszyscy jenerałowie hucznie witani. Burmistrz Hedeman przemawiał do cesarza: cesarz odpowiedział stosownie do okoliczności. Potem wszystkiem rozpoczął się właściwy wjazd. W pierwszym szeregu jechali: feldmarszałek hr. Wrangel, baron Gablenz; cesarsko-rossyjski koniuszy jenerał Meyendorff. Orszak zamykali jenerał-gubernatorowie; za nimi jechali: Bismarck, Moltke i Roon.

Za Bismarckiem, Moltkiem i Roonem jechał dopiero cesarz w uniformie pierwszego pułku gwardji, za cesarzem następca tronu Fryderyk-Karol, następca Saski i inni, potem prowadzono zdobyte chorągwie i postępowało wojsko. Defilada zajęła 4 godziny czasu. Wszyscy żołnierze przystrojeni byli w kwiaty i wieńce. Po defiladzie odbyło się poświęcenie pomnika Fryderyka-Wilhelma IIIgo. Wszystkie pułki które walczyły we Francji, otrzymały koronę dębową na chorągwie. Moltke mianowany feldmarszałkiem v. Roon hrabią, ks. Albert starszy brat cesarza, mianowany najwyższym jenerałem kawalerji. Czterej książęta dowodzący armjami we Francji mianowani jeneralnemi inspektorami armji. Magistrat otrzymał powinszowania, z Graz, Wiednia i Wyższej Austrji.

Berlin 17-go.— Podczas obiadu dworskiego w zamku królewskim, na którym znajdowało się do 700 osób z pierwszorzędnych dostojników i znakomitości cesarz w te słowa przemówił:

„Dzień wspomnienia i czci który miał przekazać potomnym bronzowy posąg mojego królewskiego ojca, co niegdyś lud swój i wojska do nieprzemijającej sławy i nieznanego przedtem dobrobytu doprowadził, miał być obchodzony w jaknajgłębszym spokoju. Ale inaczej postanowiła opatrzność. Po raz drugi Prussy powołane zostały do ukrócenia tegoż samego wroga, który nas i podówczas wyzywał do walki, tylko że jak wtedy z pomocą sprzymierzeńców, tak teraz w związku ze wszystkiemi Niemcami, których wiodły od zwycięstwa do zwycięztwa z niewidzialną wielkością i wytrwałością. Dla tego żelazo zdobi znowu jak podówczas piersi walecznych. W ojczyźnie wszystkie klassy ludności obu płci prześcigały się w gotowości do ofiar i miłości bliźniego. I wojsko i lud stanęły niezrównane w obliczu świata. Wychylam więc ten kielich na wspomnienie bocha terskiego kroku i podziękowanie ludowi i wojsku.“

Wiedeń 17-go.— Wczoraj w wieczór przybył tu Król grecki i stanął w zamku cesarskim Burgu. Dziś w Schönbrunn dany będzie obiad familijny; jutro zaś wielki obiad dworski na cześć krola.

Peszt 17-go. Półurzędowe pismą donoszą o zniesieniu Pogranicza co następuje: Pewna część zostanie bezwłocznie rozwiązaną, przyłączoną do Kroacji i na pierwszym z kolei sejmie kroackim będzie już reprezentowaną. Pozostałe części stopniowo pozbawiane będą charakteru wojskowego i wytworzony w nich zastanie stan przejściowy.

Wiedeń 15 go.— Izba deputowanych. Uchwalono budżet handlu i prowadzono dalej obrady nad budżetem rolnictwa. Komitet budżetowy delegacji rady rańnstwa zgodnie z wnioskami rządowemi zatwierdził preliminarz wydatków ministerstwa skarbu i kontrolli rachunkowej.

Wiedeń 15-go wieczorem.— Minister skarbu Cisleitanji oświadczył że nie będzie w stanie udzielić żądanych wyjaśnień względem pokryciu decyfitu w 1872 r. dopóki prawa skarbowe za rok 1871 uchwalone nie zostaną. Na wniosek Lassera jednomyślnie po żywych rozprawach postanowiono wtedy dopiero rozbierać budżet wojny gdy minister złoży żądane wyjaśnienie w przedmiocie r. 1872.

Karlsbad 16-go.— Niemiecki Segesfejer świetnie był także i tutaj obchodzony. Labitzky grał marsza cesarskiego i hymn narodowy. Wołano niech żyje Cesarz Wilhelm,— niech żyje Cesarz Józef!“ Burzliwa radość.

Londyn 16-go.— Narady komissji parlamentarnej Izby niższej nad billem organizacji wojska, są już prawie ukończone.

Bruksella 15 go.— W Izbie deputowanych złożono od rządu projekt udzielający kredyt 22 mil. franków ministrom robót publicznych i spraw wewnętrznych.

Rzym 16-go.— Sprawujący interessa Wielkiej Bretanji doręczył Papieżowi list od królowej Wiktorji z powinszowaniem jubileuszu.

Rzym 16 go.— Poseł króla włoskiego Bertole Viale udał się do Watykanu dla złożenia na ręce kardynała Antonellego życzeń królewskich. Antonelli przyjął posła z wielką uprzejmością i oświadczył, iż zawiadomi Papieża o poselstwie. W kościele S-go Piotra położono stosowny napis dla upamiętnienia dzisiejszej uroczystości. Gwardja narodowa powołana pod broń bardzo licznie ukazywała się na obchodzie.

Rzym 16-go.— Thiers przesłał Papieżowi list z powinszowaniem dwudziestopięcioletniego jubileuszu. Reprezentaci wszystkich innych mocarstw również otrzymali od swych panujących zlecenie bądź ustnego bądź piśmiennego powinszowania Jubileuszu. Papież zdrów.

Wiedeń 16-go. — Nuncjusz papiezki celebrował dziś na wielkiej mszy w kościele uniwersyteckiem i udzielił odpust. Po skończeniu nabożeństwa przyjmował powinszowania od dwóch arcy Książąt i hr. Beusta. Zjawiła się również z powinszowaniami deputacja polaków. Langraf Fürstenberg w imieniu deputacji stowarzyszeń katolickich Wiednia i okolicy wzniósł okrzyk na cześć Papieża, Nuntius odpowiedział okrzykiem na cześć Cesarza.

Florencja 15-go.— Korrespondent rzymski dziennika „Gazzeta d' Jtalia“ donosi że Papież przygotował już bullę, która uwalnia kardynałów od *Conclave* po jego śmierci i mianuje kardynał Patriciego następcą na tron Papiezki.

Florencja 15 go. — Urząd tymczasowy komisarza królewskiego w Rzymie zostanie zniesionym i mianowany będzie prefekt Rzymu.

Florencja 16-go.— Jzba deputowanych. W rozprawach nad orgaizacją wojskową Lamarmora przemawia za takim systematem któryby dał miljon wojska a obok tego chciałby utrzymać zastępstwo. Następnie Lamarmora nie wymieniając nazwiska, ubolewa nad głosami Trochu w zgrom. narod. francuzkiem, w których zepsucie we Francji przypisane jest wpływowi włoskiemu. Mówca niechce pochlebiać swemu krajowi, ale jego zdaniem Włochy są jednym z krajów najmniej zepsutych.

Wiedeń 17go.—Izba deputowanych przyjęło prawo skarbowe za rok 1871 w drugiem odczytaniu. Cesarz odwiedził przed południem króla greckiego. Król udał się potem do Schönbrunn.

Rzym, 17go.—Przyjęcie w Watykanie trwało wczoraj przez cały dzień. Dotychczas przybyło 3,000 pielgrzymów. W mieście zupełny spokój. Nie było wcale illuminacji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 19 Czerwca godz. 12 m. 20 w poł.

Florencja 18go.—Antonelli oświadczył jenerałowi Bertole że papież ceni dowód uprzejmości króla włoskiego, i prosi jenerała ażeby był przy królu tłomaczem jego uczuć. Bertole wraca do Florencji.

Wersal 18-go.—Zgromadzenie przyjęło projekt regulujący prawo łaski, a we wtorek będzie rozpatrywać prawo o pożyczce. Emissja pożyczki będzie miała miejsce 26-go. Pogłoski o odwróceniu wyborów i o wypowiedzeniu traktatu handlowego z Anglją nie mają żadnej podstawy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 19 Czerwca 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 10
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 55
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12¼
Austryjackie floreny w biletach k, 62

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	70	88	21
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	78	87	28
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	87	83	87	33
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	82	83	82	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	13	72	80
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	—	99	83
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	151	—	150	—
„ „ „ „ z r. 1866	148	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	75	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	68	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 196⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 20.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 245 15/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 108⅓.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 60 rs. 111 k. 30.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 55 rs. 7 k. 53.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 5 rs. — k. —.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 18 Czerwca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	16.1	21.9	18.6

Dnia 18 największe ciepło st. 28.5 R. najmniejsze st. 15.0.
Barometr spadał nieznacznie.
Wiatr południowo-wschodni, słaby.
Niebo przeważnie pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 18.4 R.; barometr opada, wiatr wschodni, niebo dosyć pogodne.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 2.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 133.

Dnia 19 Czerwca 1871 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 7 (19) Czerwca 1871 roku.*

Ostatnie Powieści Polskie!

wydane nakładem

Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Bez wyjścia. Powieść **Dickensa i Collinsa**, . . . kop. 90.
Galen Fil. Czarodziejka z Argentières, przekład z niemieckiego, . kop. 90.
Laboulaye Abdallah czyli czterolistna koniczyna, Powieść arabska, . rs. 1 kop. 5.
Prażmowska. Nie w porę, . . . rs. 1 —
Verne Jul. Podróż na około księżyca, ... kop. 75.
Zacharjasiewicz Jan. Wiktorja Regina, . . . rs. 1 kop. 20.
„ **Dzieje Ideału**, rs. 1 kop. 50.
Rs. 7 k. 30.

Zapisujący z prowincji cały zbiór tych powieści, kosztów przesyłki nie ponoszą. (2 — 3) —3870—

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.** (40 — 50) —5617—

OBWIESZCZENIE.

W dniu 10 (22) czer. r. b. i w dniach następnych, poczynając od godz. 4 z południa, pod Nr 412, lit. a, (nowym 9), przy ulicy Krakowskie-Przedm., sprzedane będą przez publiczną licytację przedemną Rejentem stosownie do żądania SS-ów pełnoletnich, oraz opieki nieletniej współ-sukcessorki po niegdy Referendarzu Stanu Wincentym Korabiewskim, za upoważnieniem JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 5 (17) czerwca r. b. Nr 6543, ruchomości do spadku po tymże Referendarzu Korabiewskim należące, inwentarzem przeze mnie sporządzonym objęte, jako to: znaczny zbiór książek przeważnie naukowych w różnych językach i różnych gałęziach wiedzy, a między temi Elzewirowskie wydania starożytnych autorów z szacownemi bardzo kommentarzami; dzieła traktujące o sztuce wojennej z mappami; atlassy i słowniki, między temi zaś atlas Lesage'a, słownik Lindego (w 1szej edycji) dykcjonarz historyczny in folio i t. p., dalej meble, fortepian, sprzęty różne i naczynia pokojowe, stołowe i kuchenne, oraz miedź i pościel; z garderoby zaś przedmioty futrzane. Licytacja rozpocznie się od książek, których katalog w Kancellarji mojej, (ulica Miodowa Nr 15), w zwykłych godzinach biurowych jest do przejrzenia.—Warszawa dnia 5 (17) czerwca 1871 roku, (podpisano) **Józefat Fedecki,** Rejent. (1—1) —4870—

Puszki szklanne albo **lubryfikatory** do smarowania machin w różnych gatunkach, z tych najwięcej używane po kop. 30 do 45 za sztukę.
Puszki blaszanne do smaru stałego po kop. 40 i wyżej.
Oliwiarki blaszanne po kopiejek 45, 65, 105 za sztukę.
Oleje skalne do powyższych lubryfikatorów od kop. 14—16½ za funt.
Olej do machin po kop. 19 i pół za funt.
Smarowidło belgijskie i t. p.
Osmar stały przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kop. 23 i pół za funt.

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie ulica Miodowa, Nr 490/1.
(3—0) — 2846 —

RZĄDCA DOMU.

Urzędnik Magistratu znający doskonale język ruski, obeznany z przepisami policyjnemi, życzy sobie za umiarkowane wynagrodzenie, przyjąć obowiązek Rządcy domu, zakładu, fabryki i t. p., lub też jakiekolwiek zajęcie dla spożytkowania po południowych godzin; przytem nadmienia się, że proszący ma przy sobie czerstwej starości ojca, który w czasie godzin biurowych, nieustannym dozorem wyręczać go będzie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, w domu Nr 29 nowy, mieszkania Nr 9-ty. (2—3) —4811—

Najpraktyczniejsze i Najtańsze!

Pługi Wrzesińskie, całe żelazne kute.
Pługi Wrzesińskie drewniane.
Odkładnice i Lemiesze do tychże pługów.
Wypielacze całe żelazne.
Obsypniki Amerykańskie.

Poleca Zakład Rolniczy Hermana Goldenrynga,
przy ulicy Miodowej Nr 494 obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (14—32)—3716—

Przy ulicy Jerozolimskiej w domu W-go Pola, dawnie Grancowa, Nr 11 nowy, po ś. p. zmarłym artyście Malarzu Zarzeckim

są do sprzedania

Ryciny, Sztychy, Obrazy olejne, Fotografje, Książki, Zbiór roślin morskich i mineralogji, Gipsów, Stalugi, Biurko, Szafa, Serwantka, oraz różne drobiazgi. Widzieć można codziennie od 3-ciej do 8-mej przed wieczorem, wyjąwszy Niedzieli i świąt. (2—3) —4803—

WODY MINERALNE

naturalne, Szlamy i Ługi do kąpieli, otrzymuje wprost ze źródeł co kilka tygodni świeże,

Skład Apteczny Leona Gradomskiego,
ulica Długa, Nr 551.
(5—30) —4296—

Broni myśliwskiej i Pistoletów,

rozmaitej konstrukcji, otrzymałem świeży transport i sprzedaję takowe z zaręczeniem za dobroć i po cenach nader umiarkowanych.—**Juljan Weissblum,** Optyk, ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki. (3—3) — 4437 —

Z powodu żałoby są do sprzedania

SUKNIE

jasne, modne, świeżo zrobione, wcale nienoszone, **damskie i dziecinne**, kapelusze, salopki i t. p. — Tamże są dwie **szafy** jedna do sukień, druga do bielizny; trzy **łóżka** dziecinne; dwa **stoły** kuchenne i inne sprzęty. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera, Nr 67 nowy, na pierwszem piętrze od frontu. (2 — 3) —4748—

Do odstąpienia

Kompletne Urządzenie Sklepowe:

Szafy, Bufet, Wagi, Lampa gazowa o 3-ch ogniach i rozmaite Utensylja. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1252, nowy 51, u Stróża w bramie. (3—3) —4236—

Okrycia i Kostjumy
DAMSKIE,

w fasonach najnowszych w wielkim wyborze odznaczające się wykwintnym gustem nadeszły z **Brukselli** do Magazynu

J. MATUSZEWSKIEGO,

Ulica Miodowa, pałac Dyzmańskich.
(2 6) —4640—

Jest do sprzedania

130 tafli posadzki

(jesion z dębem) dokładnie i z suchego drzewa wyrobionej. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 21 u stolarza. (1 — 1) —4849—

Z powodu wyjazdu syna mego za granicę, **wszelkie prace**

FOTOGRAFICZNE

w Zakładzie moim osobiście wykonywać będę, i ośmielam się polecić względom, zawsze łaskawej na mnie Publiczności. Ceny znacznie zniżone.—**Karol Beyer.** (7 10)—4493—

Z powodu zwinięcia gospodarstwa, jest do sprzedania **PAROWNIK** mało używany, do parzenia sieczki dla inwentarza, za cenę umiarkowaną; znajduje się w Składzie Wapna i Materjałów Opałowych Lubeckiego, przy ulicy Alei Jerozolimskiej, Nr 19. (3 - 3) - 4798—

MAGAZYN MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.
(5—12) — 4214 —

W mieście powiatowem Chołmie w gubernji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia zaraz:

Piekarnia

z wszelkiemi przyborami do niej należącemi, z mieszkaniem i szopą na drzewo, pod korzystnemi warunkami, w domu pod Nr 181, przy rogu ulic Lubelskiej i Reformackiej. — Wiadomość na miejscu w mieście Chołmie u właścicielki Piekarni Tekli Szulakowskiej. (2 — 3) —4827



Gdyby kto z obywateli zamieszkałych na prowincji, życzył wyżej wykształcić córkę, tak, aby w przyszłości zapewnić jej byt niezależny, może znaleźć **rodzinę**, która życzy sobie przyjąć **panienkę**, od 10 do 13 lat wieku, na wspólny koszt edukacji z własnemi dziećmi. Stosownie do życzenia, młoda osoba mogłaby uczęszczać do gimnazjum żeńskiego 7-mio klassowego, w wolnych zaś godzinach, lekcji talentów i języków mogą być udzielane. Opieka rodzicielska z przyzwoitem utrzymaniem, zapewnia się. — Bliższa wiadomość przy ulicy Freta, Nr 4 nowy, 250 dawny, wprost Długiej na 1-em piętrze. (2 - 3) —4792—

LODOWNIE PRZENOŚNE,

sprzedaje Fabryka Wyrobów Mechanicznych. Ulica Elektoralna, Nr 28 nowy. (3—3) — 4728 —

Do sprzedania

Maszyna do szycia,

fabryki Howego, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 75, kosztowała zaś rs. 110. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 28 u stróża. (2 — 2) —4835—

Dla przedsiębiorstw Gospodarczych!!!

Bufet z Blatem marmurowym, **Kredens i dwie Serwantki, cztery Napoleonki, Kozeta** dobrą skórą pokryta, różne **Utensylja** do ozdoby lokalu i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10,** gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych**. — Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie.** (5—12) —4462—



Kareta poczwórna z jednej z najcelniejszych fabryk, w najlepszym stanie, do sprzedania wraz z kołami zapasowemi. Wiadomość w Rządcy, przy ulicy Nalewki, pod Nr 7. (4 —6) —4625—

Jest do sprzedania



Powóz zupełnie nowy.

Wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322, u Stróża. (3—3) —4694—



WOLANT

na leżących resorach, na jednego lub parę koni, mocno zbudowany, jest do sprzedania pod Nrem 11, na ulicy Chmielnej, za rs. 120. Wiadomość u stróża Józefa. (3—3) — 4733 —

Jest do sprzedania



Tilbury Amerykańskie,

zupełnie nowe, na 2-ch kołach, na jednego konia, za przystępną cenę. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim Aleksandra Koch, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. (3—3) —4659—

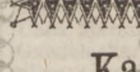


Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kareta elegancka,

na dwie osoby, bardzo mało używana, jedno albo dwukonna, szara jedwabną materją wybita, Nowy-Świat, Nr 38 nowy, u stróża.
(2—3) — 4821 —

Jest do sprzedania



Kareta w dobrym stanie,

za rs. 180. Wiadomość w domu Zarządu Wojskowego przy placu Saskim, dawniej dom Skwarcowa, u stangreta Mikołaja. (3- 3) — 4709 —

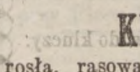
Jest do sprzedania



OGIER SZPAKOWATY,

rassy czysto arabskiej około 5 lat mający. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 77 u stangreta Józefa. (7 — 7) — 4530—

Jest do sprzedania



Klacz uprzężna gniada,

rosła, rasowa, młoda, przydatna do przychówku, za cenę umiarkowaną. Wiadomość powziąć można obok Resursy Kupieckiej, w Składzie wyrobów Tabacznych pod Nrem 471b. (5—5)—4561—

FABRYKA POWOZÓW
Jana Helbing w Warszawie, przy ulicy Leszno, Nr 668,

posiada znaczny zapas **Powozów** gotowych i **Wózki**, dla słabych osób praktyczne, ze wszelkiemi wygodami, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje.
(6—8) — 3535 —

DOBRA MISTÓW

w okręgu Nowo-Mińskim, gub. Warsz. położone, sprzedane będą w drodze przymusowego wywłaszczenia w dniu 18 (30) czerwca 1871 r., o godzinie 10-tej z rana, w Wydziale 1-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie. Wadjum do licytacji rs. 2,000. Licytacja zacznie się od summy rs. 12,125 kop. 86⅔. Warunki sprzedaży i taksa złożone w Kancellarji Pisarza Trybunału i u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr 590 zamieszkałego, sprzedaż popierającego. (1—1) —4853 —

Do sprzedania folwark Łazy,

o wiorst trzy od stacji kolei żelaznej Łuków, rozległości dziesiatyn 450 (włók 30), w której to przestrzeni jest odpowiednia ilość łąk i lasu, bez serwitutów włościańskich, budowle po większej części murowane z gorzelnią i browarem. Wiadomość na miejscu. (1—3) —4866 —



Jest do sprzedania w mieście gubernjalnem Siedlcach, przy szossie i kolei żelaznej do Warszawy, przy ulicy Błonie, pod Nr 39 **Nieruchomość**, jako to: Dom drewniany od frontu zawiera długości 32 a szerokości 15 łokci; 4 pokoje, kuchnię angielską; oficyna długości 26 a szerokości 18 łokci, 3 pokoje duże i jeden mały, także kuchnię; na górze facjatka 2 pokoiki z kuchnią; oraz zabudowania, piwnica i studnia; ogród fruktowy oparkaniony, znajdują się różne gatunki szczepione i nieszczepione owoce, stare i młode drzewa, w większej części rodzące, 206 sztuk, trzy krzaki orzechów tureckich i trzy winogrona rodzące, kilkadziesiąt krzaków agrestu, malinów i porzyczek i orzech włoski, do pilnowania 2 budy z opołów. - Za tymże ogrodem jest przestrzeni ogrodu 1 dziesiatina i 103 pręty od Rządu nabytego. O bliższych warunkach można powziąć wiadomość u właściciela. (1—1) —4863 -



W dobrach Małowiejskich, położonych w powiecie Grójeckim, odległych od Warszawy wiorst 49, a od miasta Grójca wiorst 7, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b.

Młyn Wodny,

o 2-ch gankach, łącznie z rybołówstwem na stawie, polem i łąkami do tegoż młyna należącemi. Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu u Rządcy Dóbr powyższych. (3-3) — 4704 —



W Zakładzie Fabrycznym, odległym od Warszawy wiorst 50, gdzie znaczna liczba robotników dobrze płatnych jest zajętą, może znaleźć zatrudnienie dla miejscowych fabrykantów dwóch rzemieślników porządnych jako to: **Krawiec i Szewc**; osoby w powyższych rzemiosłach uzdatnione i dobre świadectwa posiadające, zechcą zgłosić się do Składu Szkła, za Żelazną Bramą pod Nr 973, w domu W-go Rittendorfca. W tym samym zakładzie fabrycznym może być wydzierżawiona od S-go Michała r. b. **Oberża i Restauracja**, przez fachowego Oberżystę i Restauratora dobrą rekomendacją i świadectwami zalecającego się. Wiadomość w tymże samym Składzie Szkła powziąć można. (3-3)—4649—

OBRAZY

pozostałe po ś. p. Janie Moraczyńskim, znakomitym naszym malarzu, (o którego pracach artystycznych była wzmianka w Nrze 114 „Gazety Polskiej" za 1870 rok), rozmaitej treści i wielkości, są do sprzedania za cenę umiarkowaną całkowicie z rabatem, lub częściowo. Widzieć można codzień od godziny 5-ej do 7-ej po południu, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 758 (nowym 28), mieszkania Nr 8, od frontu. (2—3) — 4779—

1200 CZETWIERTI OWSA

jest do sprzedania, razem lub częściowo, w domu przy ulicy, Zielnej, Nr 12, w mieszkaniu na dole pod Nrem 1. (3—3) —4648—

SKŁAD

Materjałów piśmiennych, rysunkowych i galanterji

WŁADYSŁAWA

BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, otrzymał znaczny transport wyrobów nożowniczych a mianowicie:

Scyzoryków, Nożyczek do papieru i do szycia. Przytem po kop. 40, 75 do rs. 5, zą sztukę Pasków do Brzytew;

Skrobaczek do papieru;

Maszynek do ostrzenia noży, Łańcuszków do kluczy.

Maszynek do temperowania piór i t. p.

(2-3) —4598—

PATENTOWANE OSADKI

do piór stalowych

samosączące atrament

urządzone z całą praktycznością, a mianowicie, że się napełniają z łatwością i bez walania, że sączą atrament tylko w miarę potrzeby, a nie rozlewają; sprzedaje **Skład Materjałów piśmiennych CELSA LEWICKIEGO,** (przy Księgarni), na Krakowskiem Przedmieściu i rogu ulicy Hr. Berga, Nr 410. — Tamże nabywać można wszelkie Materjały piśmienne, po cenach umiarkowanych. (2—3) 4809-

Dom pośrednictwa

pod firmą E. Tchorzewski, w Petrokowie.

W dalszym ciągu ogłoszeń mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Zarząd Biura posłańców, mieszczący się na Tłomackiem Nr 9 w Warszawie, upoważnionym został przezemnie do przyjmowania wszelkich komissów do Petrokowa, a to dla przesyłania takowych co wtorek każdego tygodnia na imie moje; dla tego osoby interessowane w Warszawie, mogą powyższemu Zarządowi Biura Posłańców powierzać wszelkie zlecenia do Petrokowa na ręce moje, za wykonanie takowych przyjmuję na siebie odpowiedzialność.

E. Tchorzewski.

BIURO

Posłańców Publicznych

w Warszawie.

Akceptując powyższe ogłoszenie Domu Pośrednictwa pod firmą E. Tchorzewski w Petrokowie, zawiadamia, że Biuro Posłańców Publicznych jest otwarte codziennie od godziny 10-ej z rana do godziny 6-ej po południu, w którym to czasie przyjmuje wszelkie zlecenia do Petrokowa od mieszkańców miasta Warszawy i takowe co wtorek przekazywać będzie do załatwienia domowi wyżej wspomnionemu. (2—2) —4554—

Rubli srebrem 1650 i 3300,

jest do wypożyczenia na hipotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Summy te mogą być również razem umieszczone. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 10 nowy, od godziny 8-mej do 10-tej rano i od 5½ do 7-mej po południu, strój miejscowy wskaże. (2—2) —4801—

Dobra Chrzanów Szlachecki,

w guber Lubelskiej, powiecie Janowskim położone, 49 wiorst (mil 7) od Lublina, o wiorst 7 (1 milę) od Turobina, przestrzeni dies: 1320 (włók 88), wysiewające około 450 korcy oziminy, nie obciążone tylko Towarzystwem Kredytowem, są od S-go Jana pod korzystnemi warunkami wraz z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania, lub do wydzierżawienia. Wiadomości bliższe na gruncie albo w Warszawie pod Nrem 640 (5 nowym), przy ulicy Trembackiej, mieszkania Nr 8. Tudzież **Folwark** wieczysto dzierżawny Parzeń, dies. 95 (włók 13) przestrzeni, z inwentarzem żywym i martwym do odstąpienia. Leży od Płocka 12 wiorst, od Wisły 5 wiorst, od Dobrzenia nad Wisłą 20 wiorst. Wiadomości bliższe na gruncie albo w Warszawie pod powyższym adresem. (2—3) —4799—

OBRAZY OLEJNE.

Dalsza wyprzedaż obrazów olejnych pozostałych jeszcze w wielkiej ilości, odbywać się będzie od dnia dzisiejszego i w dniach następnych, jak poprzednio przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495a u Heintzego, od godziny 10-ej z rana do 6-ej po południu, wyjąwszy dnie świąteczne i niedziele, po znacznie zniżonych cenach. (6—6)—4539—

DRUKARNIA

JÓZEFA TOMASZEWSKIEGO

I SKŁAD GŁÓWNY WSZELKICH DRUKÓW.

Od wielu lat spełniając zapotrzebowania pp. Obywateli Ziemskich, mam zaszczyt zawiadomić, że przygotowałem i obecnie praktyczne:

Regestra Gospodarskie

zbożowe i kassowe przez różnych autorów sposobem najprostszym ułożone, i natychmiast służyć mogące w rozmaitych gałęziach gospodarstwa, jako to: **Rejestra** Gorzelane, Leśne, **Raporta** tygodniowe, miesięczne i roczne, **Kwitarjusze** rozmaite, **Książeczki** służbowe dla włościan i karczemne, oraz **wszelkie Druki** potrzebne dla prowadzenia ksiąg gospodarczych i leśnych, kassowych, kategorycznie ułożonych. Zajmują się sprzedażą tych druków kompletnych po cenach stałych: **Streibel** w Lublinie, **Możdżeński** w Kielcach, i **First** w Łęczycy, oraz w **Drukarni** przy ulicy Bielańskiej, Nr 600ab.

(1—1)—4876 — **Józef Tomaszewski.**

TYNKTURA NA PLUSKWY!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami,

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe!!!

wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej; naprzeciw b. domu Petyskusa. — W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po 10, 20, 40 kop.,

puszka i na funty w pęcherzach,

oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła** i **Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych. (2 10) —4810—

Do Cukierni Hotelu Polskiego, ulica Długa, nadchodzić będą w każdy Poniedziałek i Czwartek z Dóbr Nowa-Wieś, w Czerskiem położonych, transporta świeżego

Śmietankowego Masła,

które chęć kupna mający, nabywać mogą. O czem Szanowną Publiczność się zawiadamia. (3—3) —4761—

OSOBA

w średnim wieku, **wdowa,** bezdzietna, z wyższem wykształceniem, znająca się kompletnie na gospodarstwie kobiecem miejskiem i wiejskiem, a szczególniej przysposabianiu wszelkich zapasów zimowych, poszukuje obowiązku do **zarządu domu** w Warszawie lub na prowincji, w razie potrzeby mogłaby także udzielać początki nauk dzieciom małym i dozorować je. Potrzebujący raczą adress swój zostawić w Redakcyi „Kurjera Warszawskiego" pod lit. **W. S.** (1 — 0) —4873—



Zdolny

czeladnik piwowarski,

któryby potrafił warzyć różne gatunki piwa, jest potrzebny na prowincję. Wiadomość w Walewicach pod Łowiczem. (1 — 1) —4888—

Potrzebna jest zaraz

MAMKA.

Ulica Sto-Jerska, Nr 26. Wiadomość u Rządcy domu. (1—1) 4862—

Potrzebny jest

KUCHARZ

na wieś, oraz **MŁYNARZ** do młyna parowego obznajmiony z kamieniami francuzkiemi i z systemem mielenia kaszkowym. Obadwaj mają objąć obowiązek z dniem 1 lipca r. b. Kandydaci proszeni są ażeby się zgłosili do Rządcy domu, pod Nr 17 przy ulicy Królewskiej. (1—3) —4880 —

Młody człowiek

posiadający świadectwo z klass VII-miu, życzy sobie wejść na praktykę do gospodarstwa wiejskiego. Ktoby z WW. PP. Obywateli potrzebował takiego, raczy nadesłać swój adres na Podwal, pod Nr 526, mieszkania Nr 8. (1 -3) —4872 —

Potrzebną jest do obowiązku na wieś o 14 wiorst (2 mile) od Warszawy

Panna Służąca,

umiejąca krajać suknie i czesać doskonale. Kandydatka proszoną jest, ażeby się zgłosiła do Rządcy domu pod Nr 17, przy ulicy Królewskiej. (1 — 3) —4881—

Kawaler w średnim wieku,

znający się praktycznie na gospodarstwie rolnem i przemysłowem, posiadający znajomość prawa, przyzwyczajony do życia czynnego, na pewny przeciąg czasu może się podjąć Administracji Dóbr obszernych w Królestwie lub Cesarstwie. Tantiema i przyzwoite utrzymanie jako wynagrodzenie. W razie potrzeby Kaucja w Gotowiźnie lub Hypoteczna. Ktoby potrzebował z dystyngowanych Obywateli, raczy przesłać swój adres pod literami **W- K.** do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3)—4638—

Rekomenduję osobę w średnim wieku, z wyższem ukształceniem, posiadającą muzykę i język francuzki do **towarzystwa, matkowania panienkom;** albo dozoru nad dziećmi nie mającemi matki. Nie żąda wynagrodzenia pieniężnego, tylko pokój osobny i porządne utrzymanie; również osobę z rekomendacją wiarogodnych osób, poszukującą miejsca do zarządu domu na wsi lub w Warszawie, do towarzystwa i pielęgnowania chorych, do dozorowania dzieci i szycia.—**Czaplińska,** zajmująca się rekomendowaniem guwernantek, Krak.-Przedm., Nr 79 nowy. (2 - 3) - 4782 —

Francuzka i Angielka,

z wyższem wykształceniem, życzą dawać **Lekcje** Osobom starszym w własnem pomieszkaniu. Wiadomość u W.C. Merry, pod Nrem 964 przy ulicy Granicznej zamieszkałej.— Tamże są do umieszczenia w Warszawie **Nauczycielki Francuzki** z muzyką, a pożądane są **Polki** z wyższem wykształceniem na prowincję. (3—3) -4357—

Potrzebną jest

BONA NIEMKA

do dwu-letniego Chłopczyka.

Wiadomość na Pradze zaraz za Mostem, dom Sokołowskiego, Nr 184, na 1-szem piętrze na prawo. (2—3) -4763—

OSOBA

w średnim wieku, bezżenna, wykształcona, wyjeżdżając na parę miesięcy do wód, pragnie przed wyjazdem zapewnić sobie od 1-go Październik a r. b. **Mieszkanie** przy porządnej familji w okolicach placu Trzech Krzyży zamieszkałej, przy której mieszkaniu mogłaby dwa oddzielne suche, ciepłe i jasne pokoje, stół, usługę i opranie, za właściwem wynagrodzeniem. Ktoby to wszystko mógł zapewnić, raczy w przeciągu dwóch tygodni przesłać adres na ulicę Wiejską, Nr 12 nowy, mieszkania Nr 8. (2—3) - 4784 -

Osoba

w średnim wieku, gruntownie znająca się na zarządzie wielkim domem, tudzież na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, mająca chlubne świadectwa z przebytych lat 20-tu w trzech znacznych domach, życzy sobie stosownego miejsca od S-go Jana w Warszawie lub na prowincji.- Wiadomość powziąć można w każdym czasie pod Nr 313, na Nowem-Mieście, w mieszkaniu p. Białobrzeskich. (3- 3) —4577 —

OSOBA,

posiadająca język: francuzki i muzykę, pragnie miejsca do **towarzystwa.** Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 21 mieszkania Nr 14, od godziny 11-ej do 1-iej. (2—3) - 4726 - -

PANNY

umiejące polerować wyroby srebrne, mogą mieć robotę w Fabryce Józefa Frageta, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 16 (753). (3—3) —4688—

GŁÓWNY SKŁAD I AGENTURA
PATENTOWANYCH WYROBÓW NIEPRZEMAKALNYCH i NIEPLAMISTYCH,

przy ulicy Żabiej, w domu pod Nr 1 nowym.

Zawiadamia Szanowną publiczność, iż otrzymał **świeży transport Wyksatyny**, w kolorach najgustowniejszych, odpowiednich na sezon letni, w gatunkach następujących: **Na okrycia damskie od deszczu, na Burki, oraz Paltoty męzkie**, dalej: Wyksatynę czarną **Moare antique na halki, fartuchy i t. d.** nadto: Wyksatynę jedwabną: na **peleryny, parasole, czapki** i t. d. **Ceny stałe fabryczne.** PP. handlujący i krawcy, otrzymują stosowny **rabat**. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 po południu:

SAMUEL LEWENBERG.

(5—6) — 4460 —

DOBRZE BĘDĄ ZAPŁACONE.

Antyki, starożytne **Obrazy, Bronie, Zegary** i **Zegarki, Figury** drewniane, porcelanowe, słoniowe, marmurowe, stare **Biblje** i tym podobne rzeczy.—Hotel Paryzki, ulica Bielańska Nr 4, na 1-szem piętrze. (3—6) — 4699 —

STUDNIE ABISSYŃSKIE
systemu NORTONA

do wkręcania lub wbijania — po **30** rs. sztuka — składająca się z pompki, **30** stóp rur wraz z szpicem lub świdrem

SIKAWKI POŻARNE

rozmaitych systemów i wielkości — na kołach i przenośne;

SIKAWKI OGRODOWE RĘCZNE

od **8** do **15** rubli za sztukę.

EKSTYNKTORY

czyli **samodziałające sikawki gazowe**, gaszące wszelkie materjały palne — od rubli 35 za sztukę, poleca

Dom handlowy LEOPOLDA MEYER,

ulica Długa, Nr 32 na Potkańskiem. (5—12) — 4666 —

BIELIZNA
CIENKA, WYBOROWA, TANIA.
Sumienna wyprzedaż.

Każda sztuka jest zaopatrzona w plombę.

Reszta zwiniętego z powodu okoliczności familijnych francuzkiego Magazynu **wyprzedaną zostaje** przez krótki tylko czas w **Hotelu Paryzkim**, ulica Bielańska, Nr 9 nowy, pierwsze piętro Nr 4.

W takowym znajduje się bielizna domska i męzka, kaftaniki negliżowe, kalesony i inne artykuły wykonane z najlepszego gatunku za granicą i

każda sztuka zaopatrzoną jest plombą komory celnej.

Znajduje się również wielki wybór płóciennych i batystowych chustek do nosa, prawdziwych brukselskich chustek koronkowych do 10 rs. za sztukę. Ciężkich angielskich damast obrusów, ręczników i bielizny stołowej na 6 do 36 osób i wiele innych przedmiotów.

Wszystkie te towary celem prędszej wyprzedaży odstępują się po **znacznie niżkiej cenie.**

Kupujący większemi partjami **otrzymują rabat.**

Hotel Paryzki Nr 9 nowy, 1-sze piętro Nr 4.

(2—6) — 4757 —

Każda sztuka jest zaopatrzona w plombę.

OBICIA PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.

ROLETY z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz z napisami;
CERATY na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra) w wielkim wyborze, poleca **Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych,** ulica Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415.

(2—6) — 4781 —

U Parasolnika

przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 277, (nowy 7), w podwórzu na dole, dostać można **Parasoli** i **Parasolek** modnych.

A. BUKOWSKI.

(10—10) — 4072



Jest do sprzedania lub wydzierżawienia **Wiatrak**, na Pradze za Grochowskiemi Rogatkami, z Mieszkaniem o dwóch Stancjach, $^1/_2$ dziesiatyny (morgą) gruntu zasadzoną kartoflami i wszelką dogodnością. Wiadomość u Właściciela pod Nr 238, u Ludwika Ekert.

(3—3) — 4144 —

Przy ulicy Krochmalnej, Nr 29 nowy, obok fabryki żelaznej, **są do sprzedania**: 12 kozłów męzkich i 12 żeńskich z weby angielskiej, zupełnie nowe, po rs. 3 sztuka; Lustro stojące w mahoniowych ramach, 15 rs.; Fotel bujający, amerykańską skórą kryty, 12 rs.; Sofa jesionowa z szufladami, na sprężynach — i okrycie syberynowe. — 1-sze piętro od frontu, drzwi Nr 7.

(2—3) — 4758 —

RUREK
ANTI-ASTMATYCZNYCH
Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (51—0) — 367 —

OPTYK
HENRYK NEUMAN.



Obecnie stale w mieście **Włocławku** zamieszkały, obok hotelu pod 3-ma koronami.—Dobiera wszelkie okulary, to jest odpowiednie każdemu wzrokowi; oraz wykonywa barometry wszelkiego rodzaju, termometry i próby do gorzelni, browaru i fabryk cukru i t. p. posiada Petersburskie próby ze świadectwami Ministerstwa Finansów, także przyjmuje wszelkie reperacje tyczące się jego fachu, z czem ma honor polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

(2—3) — 4326 —



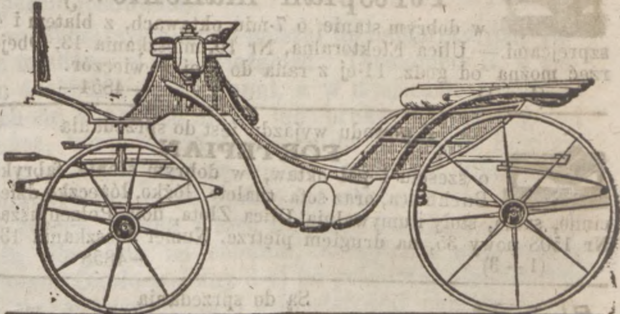
Wielki wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

ulica Miodowa Nr 9.

(4—8) — 4394 —



Fabryka Powozów
KAROLA SOMMER,

ulica Erywańska,

posiada znaczny zapas **Powozów** wszelkiego rodzaju, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

(2—3) — 4774 —

FABRYKA GIPSU
D. Żółtyńskiego,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej pod Nr 1 wprost Oboźnej, sprzedaje gips Rolniczy po kop. 50 za cetnar, oraz gips do użytku budowl i najprzedniejszy mozajkowy.

(3—3) — 4362 —

200 sztuk Macior,



w wieku od lat 2-ch do 5-ciu, jest do sprzedania w owczarni zarodowej Bożawola. Przecięciowa strzyż z tych macior przeszło 4$^3/_4$ funta. Przecięciowo cena wełny tal. 110. Bliższa wiadomość na targu wełnianym Warszawskim, przy sprzedaży Tryków z tejże owczarni, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr Bożawola, Najbliższa Poczta Błonie, 5 mil od Warszawy.

(3—3) — 4711 —

Papierosy „Minerwa“

zwijane i nasypywane, upakowane po 100 i 10 sztuk, po cenie 1 rs. i 1 rs. 20 kop. — Dostać można: Krakowskie Przedmieście: Goldstein, na przeciw Resursy Obywatelskiej; Glücksohn, w pałacu hr. Stanisława Potockiego; Rosenblum, w domu Bayera róg Królewskiej. — Nowy-Swiat: Rosenblum, róg Wareckiej; Winiarski, pod Turkiem; Szczucka, przy Straży ogniowej. — Aleja-Jerozolimska: Gajewski, w domu Fryczego. — Ulica Marszałkowska: Gelblum, dom Szyffa; Rozenblum, dom Gundelacha. — Ulica Elektoralna: Baumgarten, naprzeciw ulicy Zimnej. — Ulica Senatorska: Rozenblum, naprzeciw pałacu hr. Ordynata Zamoyskiego; Szenfeld, na przeciw kościoła S-go Antoniego; Neumark, naprzeciw pałacu Prymasowskiego; Zuccani, w domu Przechodnim Roeslera. — Ulica Wierzbowa: Kieczorowski, wprost filarów teatralnych. — Ulica Bielańska: Nowakowski, w Hotelu Lipskim. — Długa: Ganzwohl. — Miodowa: Frankowa, w domu Lessera. — Rymarska Wardt. — Nalewki: Halpern, obok cukierni.

(3—6) — 4278 —

Dywan angielski duży,

niestrzyżony, zupełnie nowy, jest za cenę kosztu, do ustąpienia. Widzieć go można w Składzie Materjałów Piśmiennych P. A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy, w domu Petyskusa, przy Placu Teatralnym. (3—3) — 4549 —

FILTRY

niezrównanej doskonałości, do czyszczenia wody wznacznym wyborze, od kop. 50,

J. PIKA, Optyka, ulica Miodowa pod Numerem 497a. (2—4) — 4698 —

SPRZEDAŻ SIANA

w Folwarku **Lewicpol** na 6-ej wiorście za Pragą, przy szose do miasta Radzymina, jest do sprzedania Siana pogodnie zebranego stogów dziesięć. Tamże są dwa **Mieszkania Letnie** do wynajęcia; wiadomość na miejscu u zarządzającego folwarkiem lub w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, gdzie Apteka W-go Koopego, na 1-szem piętrze na lewo, do godziny 12 rano. (2—3) — 4703 —